

Kleszcze przenoszą bakterie wywołujące neoerlichiozę

6 maja 2023

Kleszcze przenoszą nie tylko boreliozę i kleszczowe zapalenie mózgu, ale także inne choroby, np. neoerlichiozę. Zespół naukowców z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (UWM) prowadzi badania nad bakteriami wywołującymi u ludzi tę mało jeszcze poznaną chorobę.



„Neoerhlichia mikurensis to bakterie chorobotwórcze dla człowieka, których wektorami są kleszcze. Wywołują one ciężkie objawy. Problem polega na tym, że są to objawy niespecyficzne i uogólnione, różne u różnych ludzi i podobne do objawów innych chorób” – poinformowała dr Katarzyna Kubiak z Katedry Biologii Medycznej Szkoły Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, cytowana na stronach internetowych uczelni.

Objawy neoerlichiozy u ludzi nie są jeszcze dobrze opisane w literaturze naukowej, gdyż patogen jest znany od niedawna. „Jego odkrycie w kleszczach opisano na początku lat dwutysięcznych i od tej pory został zidentyfikowany w populacjach kleszczy na terenie Europy, Azji i Ameryki

Północnej” – czytamy na stronach UWM. W publikacjach jest jednak coraz więcej doniesień o przypadkach neoerlichiozy u ludzi na tych terenach.

Przy zakażeniu *Neoerhlichia mikurensis* u pacjenta występuje wysoka gorączka do 40 st. C, kaszel, ból stawów, uczulenia, nudności, biegunka, powikłania zakrzepowe, a nawet wylewy czy powiększenia śledziony i wątroby. Jak zaznaczyła dr Kubiak, „lekarze mają trudności w powiązaniu tak różnych i niespecyficznych dolegliwości u pacjentów z neoerlichiozą i leczą ludzi po omacku, czyli długo i często mało skutecznie”.

„O ile objawy boreliozy i KZM lekarze potrafią zdiagnozować, to objawów neoerlichiozy po ukłuciu przez kleszcza zarażonego *Neoerhlichia mikurensis* – nie. Także pacjenci tych objawów zazwyczaj nie łączą z ukłuciem przez kleszcza” – podkreśliła dr Katarzyna Kubiak.

Zespół prowadzący badania nad *Neoerhlichia mikurensis* w Polsce pracuje nad tym, aby zwiększyć wiedzę i świadomość o tej chorobie. „Większa świadomość lekarzy na temat występowania chorób przenoszonych przez kleszcze, innych niż borelioza i kleszczowe zapalenie mózgu, przyczyni się do szybszego rozpoznawania niespecyficznych objawów i dobrania skuteczniejszych metod ich leczenia” – zaznaczyła dr Katarzyna Kubiak.

Świadomość i wiedza o zagrożeniach związanych z kleszczami są także podstawą profilaktyki zakażeń występujących po ukłuciu przez te pasożyty. Naukowcy z UWM uczestniczą w dużym projekcie, w którym naukowcy z 16 krajów europejskich, m.in. z Niemiec, Portugalii, Danii i Turcji, zbadają stan wiedzy i świadomości Europejczyków na temat kleszczy i przenoszonych przez nie patogenów i chorób oraz sposobów zapobiegania ukłuciom przez kleszcze. Inicjatorem i liderem tego projektu jest prof. Agustin Estrada-Peña z Uniwersytetu w Saragossie w Hiszpanii. W Polsce badania ankietowe zostaną przeprowadzone na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim oraz Uniwersytecie

Wrocławskim. Jak zaznaczyła dr Kubiak, wyniki ankiety pomogą „lepiej zaplanować programy edukacyjne, podnoszące wiedzę i świadomość ludziom, że kleszcze to nie tylko borelioza i odkleszczowe zapalenie mózgu”.

„Oprócz mało znanej erlichiozy, ludzie narażeni są także na anaplazmozę ludzką, babeszjozę ludzką, riketsiozjozy oraz odkleszczowe gorączki powrotne” – wyliczyła dr Kubiak. Ankieta dotycząca wiedzy na temat kleszczy wkrótce zostanie rozpowszechniona wśród wszystkich pracowników i studentów UWM.

Zespół naukowców badających *Neoerhlichia mikurensis* w Polsce, oprócz dr Kubiak, tworzą: dr hab. Małgorzata Dmitryjuk, prof. UWM i mgr Magdalena Szczotko z Katedry Biochemii na Wydziale Biologii i Biotechnologii oraz dr hab. Mirosław Michalski z Katedry Parazytologii i Chorób Inwazyjnych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Naukowcy z UWM w ubiegłym roku rozpoczęli współpracę w tym zakresie z naukowcami z Instytutu Higieny i Chorób Tropikalnych z NOVA University w Lizbonie, którym przewodzi prof. Ana Domingos.

Autorstwo: PAP

Zdjęcie: [Daktaridudu](#) (CC BY-SA 4.0)

Źródło: NaukawPolsce.pl